

Literatura na progu dorosłości

Literatura ewoluuje wraz z czytelnikami. To, co kiedyś mieściło się w twórczości dla młodzieży i obejmowało głównie książki przygodowe i obyczajowe, obecnie zostało podzielone na dwa przeplatające się nurty, wypełniające miejsce między książkami dla dzieci, a „dorosłą” literaturą. Young Adult wyrosło bezpośrednio z literatury młodzieżowej, a jego rozwój i wyodrębnienie nazwy przypadły na lata 60. XX wieku. Przyjęło się, że do YA należą wszystkie książki skierowane do odbiorcy między 12. a 18. rokiem życia, niezależnie od gatunku. W analizie literatury YA z lat 1980-2000, przeprowadzonej na University of North Carolina, wyodrębniono kilkanaście powtarzających się motywów, m.in. przyjaźni, radzenia sobie z problemami, wchodzenia w dorosłość, uczuć romantycznych i zainteresowań seksualnych oraz życia w rodzinie i społeczeństwie. Graniczną z Young Adult jest New Adult (termin używany od 2009 roku). Tutaj głównymi motywami są wkraczanie w dorosłość, życie studenckie, związki, nauka samodzielności, samoidentyfikacja, przyjmowanie nowych obowiązków oraz kwestie związane z przemocą.

Chociaż oba nurty skierowane są do młodzieży i osób wkraczających w pełnoletniość, książki z tej półki często czytane są przez osoby starsze, trudno więc jednoznacznie określić klasyfikację poszczególnych tytułów.

W przypadku tetralogii Anny Karnickiej pod wspólnym tytułem „Paradoks Marionetki”, wydawca zdecydował się na podciągnięcie cyklu pod Young Adult.

Główny bohater to Martin, uzdolniony chłopak, który marzy o zostaniu profesjonalnym lalkarzem w teatrze marionetkowym. Właśnie skończył liceum i postanowił przekuć pasję w zawód. Składa dokumenty do Praskiej Szkoły Lalkarzy, która tylko na pozór jest normalna. Odkrywa, że egzaminy wstępne są zabójcze, a w szkole mniej chodzi o sztukę teatralną, a bardziej o magię, która pozwala wykorzystywać marionetki jako broń. To go jednak nie zniechęca, tak samo jak morderstwo jego przyjaciółki z dzieciństwa spowodowane przez władze uczelni. - Część jego nowych kolegów podejrzewa, że Martin jest potencjalnym socjopatą gotowym do sprzymierzenia się z wrogiem, bo jest za bardzo otwarty na wszystko, co oferuje podejrzana organizacja kryjąca się w murach uczelni - mówi Karnicka. - Chciałam stworzyć postać, która ma równie duży potencjał zostania dobrym, silnym bohaterem, wykorzystującym nowe umiejętności, by rozwiązywać zagadki i ochronić przyjaciół, jak i bohaterem negatywnym.

Anna Szumacher

Ciąg dalszy artykułu można znaleźć w grudniowym "Kalejdoskopie" - do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A. , Kolportera, Garmond-Press i salonach empik. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu):

https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-województwa-lodzkiego?fbclid=IwAR0CJwQi1fl7y-1av7GdZlwB82ZmKdxZmMSe9uNO1G6RKt-b4HEX_KIB8o